Nr 72

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 31 Marca v. s. 1819 roku.

Obserwacye meteorologiczne.	Czas obserwacyi	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau	Wiatry.	Odmia. w powie.
	dnia 30 godz. 3 z połu.	27 cal. 6, 6 lin.	+ 3, stopn.	Południowy	Zachmurzone
	— 30 godz. 9 wiecz.	27 — 7, 0 —	+ 5, 75 —	Południ.	Zachmurzone
	— 31 godz. 5 z rana	27 — 7, 4	+ 4, —	Połud. Wsch.	Pogoda

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Ostatnia data Gazet Petersburskich jest 22 marca.

Podług Ruskiego Inwalida: Jego Cesarska Mość oświadcza zupełną swą wdzięczność Jego Cesarskiey Wysokości, Xięciu *Mikołajowi Pawłowiczowi*, za rychłe i należyte dopełnienie poruczonego sobie uczenia strzelców, i wydoskonalenie ich we właściwych im ćwiczeniach podług nowych ewolucyy; równie też Naywyższe swe zadowolenie *Woropanowemu*, Półkownikowi izmayłowskiego pułku gwardyi, i *Tołmaczewowi*, półkownikowi strzelców gwardyi, którzy mu w tém zatrudnieniu pomocą byli.

Rozkazem dnia 15 marca, J. C. Mość jenerała porucznika *Kapcewicza*, na własną prośbę, uwolnić raczył od czynney służby do wyleczenia ran, i liczyć go w armii.

Podług rachunku Komitetu ustanowionego w roku 1814, 18 sierpnia, w roku przeszłym było: kandydatów do otrzymania placow i pensyy: 3 jenerałów, 243 stabs-oficerów, i 508 ober-oficerów. Z téy liczby po dzień 1 stycznia 1819, na 131 osob, na jednorazowe wsparcie, rozdzielono rubli ass. 7200; *pięćdziesiąt dwie* osoby dostały pensye, lub do właściwych ministeryów odesłane zostały; *sto cztéry* dla różnych przyczyn z listy kandydatów wymazano; *pięćdziesiąt siedm* osob, otrzymało stosowne do prośb swych wynagrodzenia; a zatém na rok 1819, pozostało kandydatów 143 sztabs, i 268 ober-oficerów. W roku przeszłym inwalidów liczono osob 861, na których wydano 29,555 r. 85 kop.

Ze 133 wdów i obojey płci sierot żołnierskich, 79 osób otrzymało zapewnienie swojego losu, a 54 jeszcze na rok teraźnieyszy pozostało.

Dnia 16 marca, o godzinie 1 po południu, małżonka amerykańskiego posła przy dworze naszym, Pani *Campbell*, miała szczęście bydź przedstawioną Cesarzowey Jeymości, *Maryi Teodorownie*.

Naymiłościwiey mianowani: jenerał-major *Popow*, Wołogodzkim gubernatorem cywilnym, z przemianą rangi woyskowey na cywilną rzeczywistego radcy stanu; *Von Offenberg* marszałek powiatu goldingeńskiego, w gubernii Kurlandzkiey, kamerjunkrem dworu J. C. Mości; półkownik *Bibikow*, wice-gubernatorem włodzimierskim z przemianą rangi woyskowey na cywilną kollegialnego radcy. Za gorliwość w służbie po wysłużeniu lat przepisanych *Teodor Bąka*, radca Sądu Głównego 2go Departamentu w Mohilewie, i tameczny gubernialny kassyer, *Teodor Żukiewicz-Stosza*, również radcami kolegialnymi, jako też i *Jan Zubkowski* Inspektor plantacyy jedwabiu, w guberniach Kijowskiey i Podolskiey.

Pułkownik *Asłan-Chan Kiuryński*, Naymiłościwiey udarowany złotą szablą ozdobioną dyamentami. *Buchowiecki* Marszałek powiatu Starokonstantynowskiego, *Wisłocki*, Assesor gubernialnego rządu Wołyńskiego, Naymiłościwiey mianowani kawalerami orderu ś. Anny 2giey klassy.

Radca kantoru dworu, rzeczywisty radca stanu *Wołkow*, na własną prośbę, uwolniony ze służby, z pensyą roczną rubli 4470.

Ormiański szlachcic *Mełkom Didelibudzy*, za piękne utrzymywanie jedwabnych zakładów, Naymiłościwiey wyniesiony na stopień kolegialnego rejestratora.

Do *Bolderaa*, po otworzeniu tegoroczney żeglugi, do dnia 11 marca, przybyło 20 kupieckich okrętów, a wyszło z portu 6.

W *Zadońsku*, otworzono niedawno szkołę parafialną duchowną.

Piszą z *Georgiewska*, 27 lutego, iż tam, gdzie zwyczaynie w téy porze miewano już niektóre rośliny na polach, w tym roku, wszystko jeszcze pokryte jest śniegiem. Tak ciężka zima u nich jest wcale niezwyczayną i, z podziwieniem naystarszych ludzi, zaczęła się ku końcowi listopada; tak zaś jest stała, iż do tego czasu żadney nie miano odligi, chociaż mrozy 16tu stopni nie przechodzą.

NIEMCY.

Sławny malarz angielski *Lawrence*, wyjeżdża z Wiednia do Włoch, w celu odmalowania Oyca ś. i Kardynała *Consalvi* dla Xiążęcia Reienta. Przed odjazdem, wystawił obrazy swoje na widok publiczny: między innemi znaydują się w kolosalney wielkości obrazy: Cesarza Austryi, Xięcia Regenta, Xięcia Metternicha, Xięcia Blüchera, Xięcia Wellingtona, Hrabi Capodistrias, Hrabi Czerniszewa i t. d. Znakomity ten malarz, ma tę własność: iż trafia nadzwyczaynie w podobieństwie, a pędzel jego tak jest żywy, że przewyższa żywością malowania Gerarda i innych sławnych malarzy.

Dowiadujemy się, iż N. Pan taynym roz-

kazem, zalecił ściśle przedsięwziąć środki, przeciw gnieżdżącey się we Włoszech sekcie, tak nazwanych *Carbonari* (Węglarzy). Mają oni zgromadzenia swoje po wielu miastach włoskich, a między innemi i w Rovigo. Liczą pomiędzy sobą wielu znakomitszych urzędników kraju. Z przedsięwziętych przeciw nim badań w Rzymie, okazało się dowodnie: iż zamiarem ich jest zniszczyć wszelki porządek(?) i rząd obalić. Pochodzą z czasów Napoleona. Nayniemoralnieysi ludzie, należą do rzeczonego zgromadzenia, które pod pozorem jedności, wolności i niepodległości, usiłuje niezgodę, niewolę i tysiączne klęski rozmnożyć (?)— Po wszystkich częściach Włoch, krzewią się odnogi tey sekty. Głównem jey siedliskiem jest *Ancona*; niedawno odkryto tamże kilku z uczęstników tey sekty, którzy natychmiast zbiegli do Alexandryi, i w inne okolice państw tureckich, udając się pod opiekę baszów mieyscowych. Samo oddanie się pod opiekę tureckich baszów, przekonywa o złych zamiarach sekty. Członkowie jey związani są nayokropnieyszą przysięgą: przyymują ludzi wszelkiego stanu, nayposspolitszych nawet, którzy nie wiedzą o żadnym innym celu sekty, jak tylko o obaleniu wszelkiego porządku. Zawiązało się to zgromadzenie w ówczas, gdy żądanie powszechném było, samowładne panowanie Napoleona we Włoszech obalić; ale ludzie, którzy na czele jego stanęli, usiłują nierównie szkodliwszy nierząd wprowadzić, i wygnać spokoyność z Państwa.(?)

WŁOCHY.

D. 14 marca. D. 7 przybyli NN Cesarstwo Imść do Florencyi. Król Neapolitański, zaszczycić raczył Xięcia Metternicha tytułem Xiążęcia *Portella*: tytuł ten służyć ma i potomkom jego. Dnia 2 b. m. przybyli Imść Królestwo sardyńscy do Genui.

Sławny snycerz Torwaldson, gotuje się do podróży. Jedzie do Wiednia, Berlina i Kopenhagi. Powracając wstąpi do Warszawy, dla obeyrzenia mieysca na pomnik Xięciu Józefowi Poniatowskiemu stawiać się mający.

Jedno z pism włoskich, zawiera następującą wiadomość o sławnym rozboyniku *Cesaris*, który nie dawno we Włoszech zginął. „Mieyscem urodzenia jego, jest *Como*. Wszedł w służbę woyskową i w czterech pułkach włoskich służył. Zbiegł z każdego, i za to został naprzód na wygnanie, a potém na śmierć skazanym, ale w końcu, jako walecznemu żołnierzowi, ułaskawiono wyrok. Odprawił kampaniją hiszpańską i rossyyską. Mimo nieustraszonego męztwa, nie doszedł jak tylko stopnia kaprala dla tego, że za złe postępki, zawsze był degradowanym. Roku 1814 wszedł wraz z pułkiem swoim w służbę austryacką, potém zbiegł, schwytanym został, uciekł z więzienia i r. 1815 wszedł do woysk króla Joachima, a po ich rozproszeniu, został rozboynikiem, i rzemiosło to prowadził do ostatniey chwili."

Pewien kupiec w Alexandryi (w Egipcie) otrzymał od korrespondenta swego z Marsylii 250,000 frankow, na zakupienie rozmaitych towarow. Basza dowiedziawszy się o tém, rozkazał pieniądze te do skarbu swego złożyć, a za to udzielił rozmaitych towarow temuż kupcowi, które on bez targu przyjąć musiał.

Wprowadzanie płócien do Egiptu jest wzbronionem: krajowe zaś obłożone jest wielkiemi opłatami. Niedawno wyjęto ciało umarłego z grobu dla przekonania się, czyli płótno na koszuli jest stęplem oznaczone.

AMERYKA.

Washington dnia 2 lutego.

Odebraliśmy listy z *Lima*, zawierające ważne wiadomości o stanie i położeniu królestwa Peru. Oto jest z nich wypis: „Przed dziesięcią dniami dowiedział się rząd, iż niepodległi rzeczypospolitey Chili, napadli na posiłki dążące z Hiszpanii do Peru, i większą część okrętow w niewolę zabrali. Wiadomość ta, przeraziła wszystkich i przytłumiła nadzieję w naygorliwszych nawet stronnikach królewskich. Vice Król powątpiwa już zupełnie o ocaleniu tego pięknego kraju. Pomimo nayusilnieyszych starań, nie mógł zebrać garstki woyska w celu oparcia się niepodległym; całą prawie nadzieję pokładał w spodziewanych z Hiszpanii posiłkach. Chwyta się teraz ostatniego już sposobu: jeżeli ten będzie bezskutecznym, zniknie już nazawsze dla Hiszpanii nadzieja panowania w Ameryce. Wydał obwieszczenie do wszystkich władz krajowych, oznaymując im nieszczęśliwy stan Państwa, wystawił im oraz całe niebezpieczeństwo jakie mu grozi. Oświadczył daley, iż tylko zupełne poświęcenie się narodu, ocalić kray może: jeżeli więc pragną zostać nadal pod prawami Hiszpanii, starać się mają zebrać, ile możności, jak naywięcey ludu i udać się z nimi w mieysce przeznaczone. Nie dawno wydał już był Vice-Król takiż sam rozkaz, który został bez skutku: wątpić więc należy, aby i tą razą był szczęśliwszym, tém bardziey, gdy rozkaz ten już przed kilkunastu dniami ogłoszonym został, a przecież ani w *Lima*, ani w okolicach, nie widać żadnych gwałtownych poruszeń, ani nawet przygotowań do wykonania onego. A chociażby nawet mieszkańcy nayszczerszą chęć mieli,—cóż potrafi rząd, ogołocony ze wszelkich środkow do prowadzenia woyny. Wyprawa jenerała *Osorio*, wyczerpała już wszystkie źródła. W stolicy, trwoga co dzień się pomnaża. Nie masz dnia, żeby wypadek jaki nie zastraszył mieszkańców. To woysko morskie niepodległych pokazuje się na brzegach; to znowu jenerał S. *Martin*, lub który z jego towarzyszów wkroczył do królestwa, i postępuje bez oporu ku *Lima*; to wreszcie bunt powstał i mieszkańcy domagają się niepodległości i t. p.— W tém położeniu rzeczy, familije majętnieysze, dla uniknienia grożącego niebezpieczeństwa, starają się na niejaki czas przynaymniey wynieść się z tego kraju.—Co do mnie (pisze korrespondent), już wcześnie zpieniężyłem szczupłe dostatki moje, a skoro niebezpieczeństwo się zbliży wyniosę się również, i pod szczęśliwém i spokoyném niebem Zjednoczonych Stanow, szukać będę dla siebie schronienia."

Wolno Drukować. Ignacy Reszka Kom. Cenz. Czł.— w Wilnie w Drukarni Redakcyi pism peryod.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 72.

Wilno dnia 31 Marca 1819 roku.

Ogłoszenia.

1. Stosownie do Ukazu JEGO CESARSKIEY MOSCI z Rządu guberskiego Litew. Wileń. dnia 17 teraź. miesiąca za N. 5,794, do ścisłego wypełnienia Opiece Szlacheckiey powiatu Wileńskiego danego; taż Opieka ogłasza: że niżey wyrażone majątki, naydujące się w zarządzeniu Opieki, leżące w powiecie Wileńskim, z karczmami, młynami i wszelkiemi przynależnościami, oraz dom obywateli Zienkowiczów na Trockiey ulicy będący, wypuszczają się od 23 następującego miesiąca kwietnia w roczną arędę; celem rychleyszego zaspokojenia zawinioney skarbowi należności. Życzący zaarędować takowe dobra w ogóle, lub udzielnie folwarki, młyny, karczmy i mieszkania w domie obywateli Zienkowiczów, raczą z pewną i dostateczną poręką przybydź do miasta Wilna na sessyą Opieki dla zrobienia w tym przedmiocie umowy, w dniach 14, 15 i 16 następnego kwietnia. Wilno roku 1819 marca 29 dnia. (podpisano) Prezes Opieki Wileński powiatowy Marszałek, Dworu J. C. Mości Kamer-Junkier i kawaler Mikołay Abramowicz. Za Zgodność: Sekretarz Szlachecki P. W. i Opieki Zygmunt Siemaszko.

Do zaarędowania, za remanent Skarbowych podatkow: Dobra Trokieniki i Worona Radcy Stanu Czyża, wedle ostatniey rewizyi dusz płci mezkiey znayduje się 182 — Kiętutany Sędz. Granicz. Gubernialnego Kociełła w nich wedle ostateczney rewizyi 88 — Kazimierzow b. Sędziego Ziem. Wileń. Jana Ciechanowieckiego wedle teyże rewizyi 71 — Podbrzeź po guberskim Forsztmeystrze Adamie Ciechanowieckim wedle teyże rewizyi 131 — Kiemele v. Antonowo Sędz. Grodz. Wileń. Karola Romanowicza wedle teyże rewizyi 37 — Antokole wieś od majątku Elizabellina w niey dymow 13 — Dom w mieście Wilnie na ulicy Trockiey pod N. 394 położony dziedzictwa obywateli Zienkowiczów. Sekretarz Zygmunt Siemaszko.

1. Dom w mieście Wilnie na ulicy Szklanney pod N. 217 sytuowany do Starozakonnego Icki Szlomowicza Sobola należny, za Skarbowe uzyskanie i partykularny dług, od dnia 23 apryla 1819 roku wypuszcza się w roczną arendowną possessyą. Jeżeliby kto życzył ony zaarędować ma się jawić dla targow do Policyi miasta Wilna w dniach 10, 11 i 14 następnego miesiąca apryla. Marca 27 dnia 1819 roku. Jan Terpiłowski Inspektor.

Tytularny Sowietnik Hutowicz.
M. Siellicki Kol. Reg.

1. Na ulicy Wileńskiey w domie JP. Rassego Archytekta jest dachówka do przedania a potrzebujący dostać może.

1. Na ulicy Niemieckiey w domu bywszy Jakubowskiego w handlu korzennym u JP. Antoniego Poznańskiego przedaje się wino w dobrych gatunkach za pomierną cenę.

1) Wypuszczać się będzie przez publiczną licytacyę w sześcioletnią dzierżawę zaścianek Podlinkow czyli Spraksze zowiący się w powiecie Upickim położony, między wsiami Podlinkowskiemi do Uniwersytetu Wileńskiego należącymi, zawierający pięć włok gruntu oromego z łąkami naylepszey dobroci. Ktoby życzył zadzierżawić pomieniony zaścianek, ma się stawić na dzień 10 kwietnia mca następ., w Rządzie Uniwersytetu z dostateczną ewikcyą, gdzie znaydzie do przeyrzenia warunki, podług których ma się uskutecznić dzierżawa.

Sekretarz Felix Mierzejewski.

2) Lubo Rząd Uniwersytetu w ogłoszeniu podanym do gazet, zamierzył dobra do niego należące, wypuścić w trzyletnią arendowną possesyą; przyymujący jednak oddzielne i szczególne warunki, które są do przeyrzenia w kancellaryi Rządu Uniwersytetu, może dzierżawę na dłuższe lata otrzymać.

Sekretarz Felix Mierzejewski.

3) Karczmy w mieście Onikształach przed kościelna jedna, i zarzeczna druga, targowe w mieście Onikształach, należące do Imperatorskiego Uniwersytetu Wileńskiego, wypuszczają się w dzierżawę trzyletnią. Życzący wziąć pomienione karczmy i targowe pojedyńczo lub razem w dzierżawę, mają stawać w Wilnie w Rządzie Uniwersytetu do targu z dostateczną kaucyą, sami osobiście lub przez plenipotenta prawnie umocowanego. Termin ostateczny i jedyny do pomienionego targu, przeznacza się 10 kwietnia miesiąca następującego, na którym więcey dającemu będą wypuszczone wyż pomienione karczmy i targowe w dzierżawę. Warunki do targu i do kontraktu są każdego czasu do przeyrzenia w kancellaryi Rządu Uniwersytetu Wileńskiego.

Sekretarz Felix Mierzejewski.

Podaje się do wiadomości iż w majętności Niemieży po JO. Xiężnie Radziwiłłowey G. — W. L., pałac mieszkalny, ze staynią, wozownią, ogrodem fruktowym i warzywnym, tudzież wszelkiemi wygodami, o 5 wiorst od Wilna położony, jest od ś. Jerzego r. b. do zadzierżawienia, a jeżeli się komu podoba, i do sprzedania, jeżeliby więc kto sobie życzył, raczy się udać do właściciela, mieszkającego w teyże Niemieży na folwarku. Antoni Tyszko.

1 Excerpt oświadczenia z Protokułu Potocznego Sądu Ziemskiego Pttu. Telsz. w dacie poniżey wyrażającey się zaptsanego a 1819 mca marca 8 dnia pod urzędową Ziem. tegoż Sądu pieczęcią Stronie jest wydan.

Roku 1819 mca marca 8 dnia. Oświadczenie imieniem JPani Anastazyi z Sudwikow Janowskiey Rotm. Pttu. Kowień. zapisuje się oto: przeznaczenie odwieczne, umysłem ludzkim nie przeniknione, musiało oświadczającą się na wszystkie nieprzyjemności, troski, niedostatki, i prawdziwą wyexponować nędzę wyrokiem swoim,

uciążliwość takowa zdałaby się znośnieyszą, gdyby obca osoba, celem nieprzykładnego obłowu, na krzywdę biedney kobiety, obróciła ręce i serce, lecz kiedy mąż żalącey się Józef Janowski, od początku małżeńskiego towarzystwa kosztem żony utrzymywany, ztrwoniwszy oney fundusz marnotrawnemi na własny wymysł i potrzeby wydatkami, ostatnią resztę substancyi żony zabić kondyktami, i dobranemi ku myśli swojey przyjaciołmi, usadził się silno, w obronie własney niewinności i swojey restującey od marnotrawstwa męża własności, Publiczności urzędownie zapowiada, że z mężem swoim żadnych nigdzie niezasięgała kredytow, obligow niepodpisywała, onego funduszu nieposiada, jego długow, jeżeliby jakie zaciągnął płacić niebędzie, i również ostrzega jeżeliby w następności kto się na kredyt, lub jaką facyendę, w spekulacyi z żalącey się uprojektowaney regalizacyi ryskował, że nikomu takowych pretensyow, za męża swego, jako onego nie dzierżąca funduszu nagradzać nie będzie, co żeby publiczney dochodziło wiedzy zamiarem ogłoszenia tego pisma trzykrotnie gazetą Kuryera Litewskiego. W xięgi aktowe Ziem. Pttu. Telsz. ingrosuje. Jakowe oświadczenie za aktorkę, podpisuje Plenipotent. W protokule podpisano następnie. Józef Werhell Plenipotent. Zgodność z xięgami poświadcza Józef Pluszkiewicz Ziem. Pttu. Telsz. Regent.

Ogłasza się po raz drugi i trzeci.

2. Excerpt Oświadczenia z Protokułu Sądowego Grodzkiego Powiatu Wileńskiego w dacie niżey wyrażaiącey się zapisanego i tegoż czasu pod pieczęcią Urzędową Grodzką Pttu Wileń: stronie jest wydan.

Roku 1819 Mca Marca 27 dnia. Przed Sądem Grodzkim Pttu Wileń: stawaiąc obecnie Adwokat Leopold Piotrowicz oświadczenie poniższe wpisać do Protokułu podał w następney treści pisane: Niżey własnoręcznie podpisany Jan Zgierski Major w Woysku Austryackim i Kawaler czynię następuiące oświadczenie: w roku 1803 w Miesiącu Styczniu utraciłem rodzonego Brata Józefa Zgierskiego Pułkownika Woysk Austryac. w Mieście Wilnie zmarłego, po którym wszelkiego Maiątku, iako naturalny następca zostałem właścicielem — Nim jednak dowiedziałem się o smutnym i okropnym Jego zgonie, i niżeli zdołałem dla odległego za Granicą mieszkania przybydź do Miasta Wilna, znalazł się niejaki Józef Skarżyński, który w momencie po zgonie brata mego, wsparty świadectwem Szlachcica Michała Gizyńskiego Obywatela Gubernii Wileń: potrafił Urzędową zyskać legitymacyą, i całego spadku po Bracie moim Aktorem ogłoszonym został — Z takiego wypadku mimo zrzeczenie się Skarżyńskiego za przybyciem moim narażony byłem na kosztowny proceder, a strata moja z tego względu była bardzo wielką. Lubo Sąd Ziem: Trocki za Remissą Sądu Glgo Litt: Wileń. przez Dekret ostateczny roku 1803 9bra 2 dnia, po uprzedzonych Urzędowych wezwaniach ferowany, wiele pretensyow za fałszywe uznawszy, one skassował, zaś jedne z decyzyi własney, drugie podług zgodzenia się moiego do Rekognicyi przyiąwszy, pozostały od usatysfakcyonowania fundusz na tedy w ręku JW. Wincentego Hrabiego Potockiego Podkomorzego Koronnego będący, za swobodny dla mnie przyznał, atoli gdy ówczasowy Stan tegoż JW. Potockiego interessów, nie obiecywał mnie rychley satysfakcyi, a obowiązki służby Woyskowey nakazywały mnie powrócić do Kraju, musiałem nieczekaiąc ukończenia interessow moich ztąd odjachać. Lecz zawsze byłem w tey ufności, iż pozostała summa jako wyrokiem Sądowym oswobodzona, żadnemu nadal i iym bardziey nie może ulegać zamitrężeniu, ile że póżniey nastałą przedażą dóbr JW. Hrabiego Potockiego, w naypewnieyszą do JO. Xcia Zuboffa Generała od Infanteryi i różnych Orderów Kawalera przeszła lokacyą — Gdy wszakże obowiązki służby moiey, osobliwie czasy woienne niedozwoliły rychłego do Wilna przybycia, znalazła się znowu osoba, która po ogłoszeniu w Wilnie nieochybney śmierci moiey, pomimo zastrzeżoną Dekretami Sądu Glgo Litt: Wileń. i Sadu Ziem: Trockiego na nieprzychodzących amissyą przewodniczona radami pierwszego Uzurpatora Skarżyńskiego, i za Jego insynuacyą, oraz dobranych przez Jego podobnie myślących świadkow i Pieczętarzy, a ztąd wystawioną będąc przez grono skupionych facyendarzy, za instrument do zawłaszczenia moiey własności, za pomocą zfabrykowaney Metryki uzyskała była pod nieobecnością moią w Sądzie Ziem: Trockim legitymacyą, która nie tylko przyznała Aktorstwo do summy u JO. Xcia Zuboffa na lokacyi będącey, mimo czynioną z Jego strony obronę, ale też nadała wstęp do całego moiego domu, z jakiego wyroku, wkrótce te nastąpiły skutki, że summa moja z naypewnieyszey lokacyi od JO. Xcia Zuboffa, w nową do WW. Bernarda Pułkownika, i Jana Szambelana Pęczkowskich, przeniesioną została — a lubo ci Dokumentami kawencyinym i kwietacyinym JO. Xciu Zuboffowi wydanemi, i Urzędowym zeznaniem stwierdzonemi, obowiązali się w terminie 30 Kwietnia 1818 roku summę złożyć, i do złożenia oney na urzędzie za przybyciem moim do Miasta Wilna, przez oświadczenie w Sądzie Glnym Litt: Wileń: dnia 6. Aprila tegoż roku zaniesione, i w Gazecie Kur. Litewsk. potrzykroć obwieszczone, awizowanemi zostali; jednakże nie tylko w terminie, i dotąd żadne nie nastąpiło uiszczenie, owszem nad wszelkie spodziewanie, dały się postrzedz dalszego moiey własności zawikłania zamiar maiące, usiłowania. Takowe to wypadki, szkodliwy w społeczeństwie ludzkim daiące przykład, naraziły mnie na powtórny z niezmiernym kosztem połączony proces, któremu od przybycia tu moiego w dniu 24. Marca 1818 Roku ciągle assystuiąc, i w odzyskaniu moiey własności, choć już po zrzeczeniu się Pretendentki naywiększych doznaiąc trudności, gdy na fundamencie praw gościnnych tego Kraiu, i szczególnie wyszłego z woli Monarszey od Rządzącego Senatu Ukazu, spodziewam się wkrótce mieć interes móy ukończonym; gdy oraz obowiązki i interessa moje domowe wymagaią rychłego ztąd wyjazdu, i takowy uskutecznić w prędkim czasie mam zamiar, choćby nawet uzyskanie summy moiey dalszey jeszcze ulegało przewłóce, którą Legacya Dworu Austryackiego w S. Petersburgu przez stosowne słuszności odpowiadaiące środki załatwić, i summę moią z rąk Kawentow przyiąć nieomieszka — Przeto chociaż przez ciąg moiey tu bytności, nikomu tu nie zawiniłem, i pewny jestem, że słuszney pretensyi mieć nikt nie może, zrażony jednak wypadkami już doświadczonemi, aby uniknąć przynaymniey nadal, podobnych facyendarskich podstępow i napaści, postanowiłem urzędownie obwieścić, wkrótce nastąpić maiący móy wyiazd — Z tego więc powodu wzywam wszystkich, ktoby z jakiego bądź względu miał rościć do Maiątku moiego pretensyą, aby oną bezzwłócznie objawił, a ja z osoby moiey odpowiednie interessowi każdego złożę usprawiedliwienie — U tego Oświadczenia podpis w Protokule następny. Jan Zgierski Maior w Woysku Austryackim.

Zgodno z Protokułem świadczę. Józef Towiański Grodz. Wileń: Reg. Czytałem Paweł Przybytek.

---

9. Gdziekolwiekby się znachodzili PP. Warakomscy, niechay dla skomunikowania się w ważnym dla nich interessie dadzą wiedzieć o mieyscu swego pobytu, do XX. Karmelitów, mieszkaiących w Chwałoyniach, w Powiecie Szawelskim.

Wyjeżdża za granicę.

2 Do Królestwa Pruskiego i Saksonii Wilenski mieszkanin Starozakonny Jankiel Faiwiszowicz Słucki.